**Laktopol rozwija skup mleka**

**W przeciągu ostatnich dwóch lat Laktopol powiększył ilość skupionego mleka o ponad 160%. Firma oferuje producentom tę usługę od połowy 2016 r. i sukcesywnie rozwija sieć współpracujących z nią rolników.**

Decyzja o powstaniu skupu mleka pod szyldem Laktopolu była wynikiem rosnącego zapotrzebowania spółki na surowiec, a także odpowiedzią na problemy lokalnych hodowców.

W efekcie w lipcu 2016 r. ruszył skup z gospodarstw indywidualnych pod szyldem PPHU Laktopol w Suwałkach, który z roku na rok powiększa ilość nabywanego mleka. Dzięki temu Laktopol stał się firmą, której zakres działalności obejmuje pełny proces – od skupu i wstępnego przetwórstwa, przez produkcję, aż po dystrybucję na rynek krajowy i zagraniczny.

– Mówiąc o skupie, należy mieć na uwagę środowisko, w którym działamy – rozdrobnienie gospodarstw i wielopokoleniowa tradycja sprzedawania mleka do spółdzielni. Producenci z północno-wschodniej Polski są do nich silnie przywiązani i z ostrożnością podchodzą do firm prywatnych. Postanowiliśmy jednak zaproponować rolnikom zupełnie nową jakość obsługi oraz indywidualne podejście do każdego dostawcy, czym sukcesywnie zdobywamy ich zaufanie – mówi Iwona Rudzińska, zastępca dyrektora ds. surowca i transportu.

Współpracujący z Laktopolem rolnicy mogą liczyć na przejrzyste umowy na dostawy – bez haczyków czy ukrytych zapisów, które w efekcie mogą przysparzać hodowcom wielu problemów podczas prób zmiany podmiotu skupującego.

– Proponujemy uczciwe zasady współpracy z jednym warunkiem, który jest bezdyskusyjny i na który zwracamy szczególną uwagę – na jakość dostarczanego do naszego zakładu mleka. W tej sprawie, a także w kwestii sposobów fałszowania mleka czy niespełniania kryteriów, nie zgadzamy się na kompromisy – tłumaczy przedstawicielka firmy i dodaje: – Nasze wyroby trafiają na rynek światowy i nie możemy pozwolić sobie na najmniejszą wpadkę jakościową.

Jak podkreśla Iwona Rudzińska, dla Laktopolu równie ważne co sprawy biznesowe, to znaczy ustalanie cen za mleko oraz dbanie o odpowiednie standardy, są także, a może i przede wszystkim, relacje międzyludzkie. Ich tworzeniu pracownicy firmy poświęcają naprawdę wiele energii.

– Nasi dostawcy wiedzą, że mogą się do nas zgłosić ze swoimi problemami, a my zawsze jesteśmy otwarci na dialog. Problemów nie brakuje każdego dnia, ale po tych trzech latach funkcjonowania skupu, uważam, że dostawcy zrozumieli, że są dla nas partnerami i współpracują z ludźmi, a nie z trybikami machin korporacyjnych – przekonuje Iwona Rudzińska.

O tym, jak ważna jest dla Laktopolu ludzka strona tego biznesu świadczy fakt, że w 2017 roku powołano do życia Fundację LaktoLegis, do której mogą się zgłosić rolnicy szukający pomocy prawnej w sytuacjach będących wynikiem działań bądź zaniechań instytucji państwowych, urzędów oraz innych podmiotów gospodarczych. Aktualnie jest prowadzonych około 200 spraw dotyczących podopiecznych Fundacji. Pokazuje to skalę problemu, jakim jest niemoc rolników w indywidualnej walce, m.in. o sprawiedliwe odzyskiwanie należnych im świadczeń.

W związku z rozwojem skupu Laktopol stawia także na inwestycje w tym zakresie. W ostatnim czasie firma zakupiła specjalistyczny sprzęt do kontrolowania jakości mleka oraz kolejne dwie cysterny skupowe. Wzrosło także zatrudnienie – dzisiaj nad prawidłowością pracy tego zespołu czuwa ośmioro wykwalifikowanych pracowników (w 2016 r. załogę tworzyli zaledwie: kierowca, pracownik terenowy oraz laborantka).

– Systematycznie trwają prace nad kolejnymi etapami zwiększania ilości pozyskiwanego mleka. Mamy nadzieję, że dojdziemy do poziomu, w którym skup zacznie zaspokajać większość naszego zapotrzebowania na surowiec. Obecnie wynosi ono minimum 1,3 mln litrów na dobę, jesteśmy więc zmotywowani do intensywnej pracy w terenie i zdobywania zaufania kolejnych dostawców – podsumowuje Iwona Rudzińska.